

Nieznani, Stary dziad

Słowa i muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk
Pewien dzielny morski wilk zawsze był w humorze,
Kiedy tylko poczuł wiatr, wnet ruszał na morze.
Łapy miał jak bochny dwa, tors miał jak ze stali,
Silny był, że o-ho-ho, wszyscy przed nim wiali.
Fale kołysały go, słońce opalało,
Choć już pływał wiele lat, wciąż mu było mało.
Z morzem walczył, w portach pił i wiecznie tak żyć chciał,
Lecz nieubłagane czas, jak nam wszystkim leciał.
Teraz w porcie stary dziad na zydelku siedzi,
Łza zrosiła grube szkła, baczenie młodych śledzi.
Patrzy, jak przy jachtach swych sprawnie się krzątają,
Ech, popłynął by i on, ale zdrowia mało.
Stary dziadku, nie lej łez - taka losu kolej,
Przyjdzie czas, a każdy z nas zwinie żagle swoje.
Póki co, kufelek weź, zanuć coś dla ucha,
Morskich pieśni każdy z nas zawsze chętnie słucha.
Chwytał kufel stary dziad, gdy mu postawili
I pociągnął szanty, że wszyscy się zdziwili.
Zaraz też o jachtach swych młodzi zapomnieli,
Wkoło dziadka długo w noc słuchając siedzieli.